

Sygn. akt XIV C 865/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy XIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Aleksandra Smólska-Kreft
-----------------	---

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2020 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) S.A. V. (...)

przeciwko M. B. (1)

o zapłatę

1. oddala powództwo,
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1817,00 zł (tysiąc osiemset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazuje pobrać pod powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 338,97 zł (trzysta trzydzieści osiem złotych 97/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Aleksandra Smólska-Kreft

Sygn. akt: XIV C 865/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 października 2018 roku powód (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. domagał się od pozwanego M. B. (1) zapłaty kwoty 6 182,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz przyznania na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że roszczenie swe wywodzi z faktu, iż pozwany prowadząc samochód doprowadził do uszkodzenia innego pojazdu i zbiegł z miejsca zdarzenia nie ujawniając swoich danych. W wyniku zgłoszenia szkody przez poszkodowanego powód wypłacił mu odszkodowanie w łącznej wysokości 6 182,62 zł.

Nakazem zapłaty z dnia 30 listopada 2018 roku w postępowaniu upominawczym Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W dniu 2 stycznia 2019 roku pozwany złożył sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty skarżąc go w całości, kwestionując roszczenie powoda zarówno co do zasady, jak i co do wysokości oraz wnosząc o oddalenie powództwa. Pozwany wywodził, iż z początku nie był świadomy uszkodzenia pojazdu i nie unikał odpowiedzialności. Wskazał, że z własnej

inicjatywy udał się na komisariat Policji i przyjął mandat karny, zatem jego zachowanie nie wyczerpywało znamion zbiegnięcia z miejsca zdarzenia.

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 4 września 2015 roku w (...), na drodze prowadzącej do B., pozwany prowadząc samochód marki S. o nr rejestracyjnym (...) nie zachował bezpiecznego odstępu od wyprzedzanego pojazdu i doprowadził do uszkodzenia pojazdu marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...).

O. śc bezsporna, a nadto dowód: dokumentacja fotograficzna – k. 38 – 41, akta szkody na płycie CD – k. 83, dokumentacja ze zdarzenia drogowego – k. 66 – 80, email z 14.10.2015 r. – k. 14,

Warunki pogodowe tego dnia były niesprzyjające, było ciemno, padał deszcz. Na drodze były koleiny i woda na drodze, panował duży ruch. Kierowca uszkodzonego pojazdu, A. J., po zderzeniu zapamiętał numer rejestracyjny pojazdu powoda i pojechał za nim, jednak po pewnym czasie zatrzymał się i zadzwonił na Policję. Nie był pewien czy sprawca pouczył, że otarł się o jego samochód.

D. ód: zeznania świadka A. J. – k. 57 – 58, przesłuchanie pozwanego M. B. (1) – k. 58 – 60.

Gdy pozwany dowiedział się od właściciela pojazdu, który prowadził w dniu zdarzenia, o tym, że poszkodowany A. J. złożył zawiadomienie o zdarzeniu, zgłosił się na Policję i przyjął mandat.

D. ód: przesłuchanie pozwanego M. B. (1) – k. 58 – 60.

Samochód prowadzony przez pozwanego był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u powoda. Poszkodowany zgłosił wystąpienie szkody powodowi. Ubezpieczyciel w ramach zawartej przez posiadacza pojazdu umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wypłacił poszkodowanemu łącznie kwotę 6 182,62 zł.

D. ód: pismo z 29.03.2016 r. – k. 10, pismo z 16.10.2015 r. – k. 11, pismo z 18.12.2015 r. – k. 12, pismo z 24.05.2016 r. – k. 13, akta szkody na płycie CD – k. 83, potwierdzenie wypłaty świadczenia – k. 16.

Powód wezwał pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia w związku z prawem regresu do sprawcy wypadku. Pozwany odmówił jednak jego spełnienia.

O. ści bezsporne, a nadto dowód: pismo pozwanego z 14.05.2016 r. – k. 34.

Zdarzenie z dnia 4 września 2015 roku nie stanowiło typowej kolizji, a jedynie polegało na otarciu się pojazdów.

D. ód: o świadczenie A. J. – k. 33, dokumentacja fotograficzna – k. 38 – 41, zeznania świadka A. J. – k. 57 – 58.

Przy uwzględnieniu statycznej pozycji uszkodzonego samochodu i natężenia dźwięków we wnętrzu kabiny poszkodowanego, możliwość odczucia zderzenia przez sprawcę kolizji była mniej prawdopodobna niż w przypadku poszkodowanego. Dodatkowymi odgłosami w kabinie samochodu pozwanego były odgłosy toczenia się kół po mokrej nawierzchni i odgłosy pracy silnika. Nawet, jeżeli kontakt nadwozi pojazdów spowodował poprzeczne odchylenie nadwozia pojazdu pozwanego, to mogło być przez niego odebrane jako rezultat przejeżdżania przez koleiny. Z uwagi na panujące warunki drogowe Pozwany mógł nie usłyszeć ani nie odczuć uderzenia w pojazd poszkodowanego. Uzasadnione było nieodczucie przez niego kolizji lub odmienna interpretacja zachowania się pojazdu na drodze – jako rezultat pokonywania nierówności drogi.

Koszt naprawy uszkodzeń pojazdu V. (...) nr rej. (...) w wyniku zdarzenia z dnia 4 września 2015 r. wynosił 5.503,00 zł brutto.

D. ód: dowód z opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej J. K. (1) – k. 98 – 113.

Sąd zważył, co następuje:

Przedstawiony wyżej stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów, zeznań świadka A. J., przesłuchania pozwanego M. B. (2) oraz w oparciu o dowód z opinii sporządzonej przez biegłego sądowego J. K. (2), specjalistę z dziedziny techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji przebiegów zdarzeń drogowych.

Zebrany materiał dowodowy Sąd oceniał w zgodzie z kryteriami, o jakich stanowi art. 233 § 1 k.p.c., a więc według własnego przekonania i w sposób wszechstronny. Sąd miał nadto na względzie zasady logiki i ogólne zasady doświadczenia życiowego.

Dokumenty zgromadzone w sprawie Sąd uznał za wiarygodne, ponieważ ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony, a także nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka A. J. na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 4 września 2015 roku, ponieważ relacja świadka była logiczna, spontaniczna i oparta na jego rzeczywistych spostrzeżeniach. Ponadto korespondowała z resztą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Podobnie Sąd dał wiarę dowodowi z przesłuchania pozwanego M. B. (1). Relacja pozwanego była szczerą, rzeczową i wiarygodną. Pozwany z detalami i w przekonujący sposób opowiedział o okolicznościach kolizji drogowej oraz jej następstwach.

Sąd w całości podzielił konkluzje zawarte w opinii biegłego sądowego J. K. (1). W ocenie Sądu opinia biegłego była rzetelna, obiektywna i spójna. Zawarte w treści opinii twierdzenia były oparte na logicznej argumentacji płynącej z analizy zgromadzonej w aktach dokumentacji. Wnioski płynące z opinii są klarowne i stanowcze. Ponadto opinia ta nie była przez strony kwestionowana.

Na gruncie niniejszej sprawy spór między stronami dotyczył zarówno kwestii zasadności, jak i wysokości należnego powodowi świadczenia. Powód domagał się zapłaty od pozwanego jako sprawcy kolizji na zasadach regresu, zaś pozwany zaprzeczył jakoby zbiegł z miejsca zdarzenia i uchylał się od poniesienia odpowiedzialności za zdarzenie.

Co do sporu w zakresie okoliczności, czy w sprawie doszło do zbiegnięcia z miejsca zdarzenia, tj. czy pozwany wypełnił dyspozycję przepisu art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), to stosownie do tego przepisu zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. Powód zatem winien wykazać w procesie, że zachowanie pozwanego określić można jako zbiegnięcie z miejsca kolizji z dnia 11 kwietnia 2014 r.

Roszczenie regresowe ubezpieczyciela przeciwko kierującemu pojazdem jest roszczeniem przyznanym ubezpieczycielowi na podstawie szczególnego przepisu prawa. Pojęcie zbiegnięcia sprawcy z miejsca wypadku nie zostało zdefiniowane we wskazanej wyżej ustawie. W ocenie Sądu Rejonowego sformułowanie "zbiegł z miejsca zdarzenia" użyte w art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) nie może być utożsamiane z pojęciem zbiegnięcia z miejsca zdarzenia funkcjonującym na gruncie prawa karnego materialnego (art. 178 k.k.). Nie sposób przyjmować, by ustawodawca nadał takie samo znaczenie pojęciu funkcjonującemu w kodeksie karnym, jak i w powołanej wyżej ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zasady odpowiedzialności, pojęcie winy oraz fakt, iż oba akty prawne regulują prawnie różne sfery stosunków, przemawiają przeciwko automatycznemu przenoszeniu definicji funkcjonujących na gruncie prawa karnego na grunt prawa cywilnego.

Niewątpliwie jednakże zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 ustawy wymaga ustalenia, iż sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązków, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Treść powołanego wyżej przepisu należy interpretować w powiązaniu z normą wyrażoną w art. 16 ustawy, określającą obowiązki osób objętych ubezpieczeniem obowiązkowym, uczestniczących w zdarzeniu. Zgodnie z treścią ustępu 2 powołanego przepisu, w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, o którym mowa w art. 4 pkt 1-3 (a zatem również objętego ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych), uczestnicząca w nim osoba objęta tym ubezpieczeniem jest obowiązana do udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia, jak też do niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje.

Jak trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, uchybienie powyższym obowiązkom musi mieć swoje podłoże w winie umyślnej lub rażącym niedbalstwie, a nadto musi powodować określone skutki, przy czym to zakład ubezpieczeń musi wykazać obie okoliczności, by móc zastosować jakiegokolwiek sankcje wobec uczestników zdarzenia (Zob. M. Capik, Co innego powiadomienie, co innego wezwanie, Rzeczpospolita 2004/1/19).

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd zważył, iż powód winien wykazać w niniejszym postępowaniu, że zachowanie pozwanego określić można jako zbiegnięcie z miejsca kolizji z dnia 4 września 2015 roku, ponieważ zgodnie z treścią art. 6 k.c. obciążał go ciężar wykazania tego faktu, skoro wywodził z niego korzystne dla siebie skutki prawne.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób stwierdzić, że do zbiegnięcia z miejsca zdarzenia doszło..

Pomiędzy stronami nie było sporu co do tego, że doszło do zdarzenia drogowego. Pozwany podczas wykonywania manewru wyprzedzania doprowadził do kolizji pod postacią otarcia pojazdu kierowanego przez poszkodowanego A. J.. Kwestią sporną, której wystąpienie konieczne było do uznania roszczeń strony powodowej za zasadne, był fakt zbiegnięcia pozwanego jako sprawcy kolizji z miejsca zdarzenia. Aby wyjaśnić tę kwestię Sąd przesłuchał świadka oraz pozwanego, a także dowód z opinii biegłego. Zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy, w tym konkluzja opinii biegłego przeczy dobitnie temu, aby pozwany mógł zauważyć, że doprowadził do spornej kolizji. Jeżeli zaś nie był świadomy kolizji, nie mógł zbiec z miejsca zdarzenia. Z relacji obu uczestników tego wydarzenia – poszkodowanego A. J. oraz pozwanego M. B. (1) – wynika, że fakt, iż pozwany nie poczuł, ani nie usłyszał, że otarł się o inny pojazd był uzasadniony okolicznościami. Oprócz odgłosów uderzenia, dodatkowymi potencjalnymi odgłosami w kabinie samochodu pozwanego były odgłosy toczenia się kół po mokrej nawierzchni, padającego deszczu i pracy silnika. Wobec tego, nawet przy założeniu, że kontakt nadwozi pojazdów spowodował poprzeczne odchylenie nadwozia pojazdu pozwanego, wobec czego pojawiły się dźwięki sugerujące zetknięcie się z czymś pojazdu, to mogło być to przez pozwanego odebrane jako rezultat przejeżdżania przez koleiny. Nadto Sąd miał na uwadze, że gdy pozwany dowiedział się o wystąpieniu kolizji sam zgłosił się na Policję i przyjął mandat co w ocenie Sądu przeczy stanowisku, iż zachowanie pozwanego po wystąpieniu kolizji ma cechy zbiegnięcia z miejsca zdarzenia.

Wobec powyższego roszczenie powoda oparte na prawie dochodzenia od kierującego pojazdem zwrotu wypłaconego odszkodowania w sytuacji, gdy zbiegł on z miejsca zdarzenia, było bezzasadne.

Po ustaleniu powyższego, Sąd w punkcie 1 sentencji wyroku powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. przewidujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na poniesione przez pozwanego koszty procesu w kwocie 1 817,00 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w

wysokości 1 800,00 zł zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł zgodnie z załącznikiem do ustawy o opłacie skarbowej z dnia 16 listopada 2006 r.

Z uwagi na fakt, iż pozostały nierozliczone koszty sądowe w postaci wynagrodzenia biegłego w kwocie 338,97 zł, a strony winny ponieść te koszty proporcjonalnie do stopnia wygrania sprawy, Sąd w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 108 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać na rzecz Skarbu państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy od powoda 338,97 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Aleksandra Smólska - Kreft